



Gaz czy Import

Mix Generacji – Mix Redukcji

Czym domkniemy bilans energetyczny?

28 października 2008 | Warszawa

ORGANIZATORZY:



PARTNERZY STRATEGICZNI:



PARTNER WYDARZENIA:



Dnia 28 października 2008 roku, w Centrum Prasowym Polskiej Agencji Prasowej, przy ul. Brackiej 6/8, w Warszawie odbyła się debata pt.

„Gaz czy import. Mix Generacji – Mix Redukcji.

Czym domkniemy bilans energetyczny?”,

zorganizowana przez firmę Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o., Stowarzyszenie Eta i Instytut im. E. Kwiatkowskiego.

Partnerami strategicznymi debaty były firmy – Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A., PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., Towarowa Giełda Energii S.A., Infovide-Matrix S.A., Dalkia Polska S.A., Landis+Gyr Sp. z o.o., EMC Computer Systems Poland Sp. z o.o..

Partnerem wydarzenia była firma Wartsila Polska.

Głos w dyskusji zabrali (w kolejności wystąpień):

- **Maciej Kaliski** – Dyrektor Departamentu Ropy i Gazu, Ministerstwo Gospodarki
- **Zbigniew Kamieński** - Dyrektor Departamentu Energetyki, Ministerstwo Gospodarki;
- **Andrzej Sikora** - Prezes Instytutu Studiów Energetycznych;
- **Krzysztof Żmijewski** – Przewodniczący Społecznej Rady Konsultacyjnej Energetyki, Koordynator Green Effort Group;
- **Andrzej Janiszowski** – Dyrektor, PGNiG S.A.;
- **Grzegorz Onichimowski** - Prezes Zarządu, TGE S.A.;

Dyskusję otworzyła i moderowała Prezes Zarządu firmy Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o., Pani Marina Coey. W spotkaniu wzięło udział ponad 60 osób.

Polska gospodarka, przemysł i energetyka, stają obecnie przed wyzwaniem i wyborami związanymi z proponowanym przez Unię Europejską Pakietem Energetyczno-Klimatycznym. Planowane jest wyraźne ograniczenie emisji CO₂ poprzez jej reglamentację. Pozwolenia na emisję mają być dystrybuowane w systemie aukcyjnym. Wejście w życie zapowiadanych zmian może doprowadzić do ograniczenia produkcji energii w wysoko nawęglonych gospodarkach, np. w Estonii, Niemczech czy Polsce. Produkować będzie mógł nie ten, który będzie posiadał elektrownie, ale ten, komu uda się kupić na aukcjach uprawnienia do emisji. Dodatkowo pojawiają się obawy, że kraje słabsze ekonomicznie i zarazem mające większe potrzeby emisyjne będą przegrywać na aukcjach z graczami silniejszymi, a w dalszej perspektywie będą zmuszone do płacenia wysokich kar lub zaprzestania emisji. Występujący w konsekwencji brak możliwości produkcji może postawić nas przed koniecznością poszukiwania nowych źródeł energii lub

importowania jej z obszarów wolnych od systemu ETS, o ile takie postępowanie nie zostanie zabronione przez Unię Europejską.

Ratunkiem dla naszej gospodarki, uzależnionej od węgla, może być budowa elektrowni jądrowej. Taka inwestycja zajmie jednak wiele lat, więc w najbliższej perspektywie nie będzie mogła nas uchronić przed ewentualnością drastycznych wzrostów cen energii elektrycznej. Zwiększenie możliwości produkcji energii ze źródeł odnawialnych, także wydaje się kosztowne i trudne. Ratunkiem może być uzyskiwanie energii elektrycznej poprzez wykorzystanie gazu ziemnego, który jest mniej emisyjny niż węgiel, czyli tańszy (nie wymaga zakupu tak wielkiej ilości uprawnień). Niewykluczone, że wejście w życie trzeciego Pakietu Energetyczno- Klimatycznego postawi nas przed trudnym i ważnym wyborem - gaz czy import. Wiele wskazuje na to, że pozostało już niewiele czasu na podjęcie konkretnych działań.

CZĘŚĆ PREZENTACYJNA

Pan Maciej Kaliski, Dyrektor Departamentu Ropy i Gazu w Ministerstwie Gospodarki podkreślił znaczenie poruszanych zagadnień z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Stwierdził, że tak jak wiek XIX był wiekiem węgla, a XX - ropy naftowej, tak wiek XXI będzie wiekiem paliw gazowych. Następnie Pan Dyrektor Kaliski szczegółowo omówił wielkości zasobów Polski poszczególnych dóbr naturalnych – gazu ziemnego, ropy naftowej, węgla kamiennego i węgla brunatnego. W ostatnich czasach w wielu krajach, w tym państwach członkowskich Unii Europejskiej, nastąpił gwałtowny wzrost zużycia gazu ziemnego, który będzie nadal podlegał tendencji zwyżkowej. Mamy duże zapotrzebowanie, ale w kwestii zużycia gazu ziemnego Polska pozostaje daleko w tyle, za krajami Unii Europejskiej.

Pan Zbigniew Kamiński, Dyrektor Departamentu Energetyki, Ministerstwo Gospodarki mówił o możliwych rozwiązaniach energy mix w Polsce. Stwierdził, że musimy rozwijać źródła odnawialne. Z kolei decyzja dotycząca energetyki jądrowej ma zostać podjęta w ciągu najbliższych kilku miesięcy, ale pierwszy reaktor może powstać dopiero w perspektywie 12 lat. Pozostaje dyskusyjne pytanie – czy chcemy zmieniać proporcje co do udziału w energy-mix ropy i gazu. Przesłanki bezpieczeństwa energetycznego mówią nam, że model UE nie powinien być dla nas wzorem do naśladowania. Mamy duże zasoby węgla kamiennego i brunatnego, więc powinniśmy zabiegać o to, by stworzyć praktycznie możliwe i opłacalne technologie czystego węgla. Jeżeli UE chce rozwiązywać problemy globalne to powinna stawiać na takie właśnie

rozwiązania i pokazać, że możliwe są technologie czystego węgla, aby w przyszłości Chiny i Indie mogły brać z niej przykład. UE stoi również w obliczu zmiany podejścia do modelu Dyrektywy EU-ETS. Polska walczy o zmianę zapisów Dyrektywy EU-ETS, aby nie doprowadziła ona m.in. do gwałtownego wzrostu cen uprawnień. Powinniśmy szukać rozwiązań skutecznie obniżających emisję CO₂ i niezakłócających jednocześnie konkurencyjności gospodarek państw członkowskich, a także nie powodujących efektu carbon leakage (polska propozycja rozwiązania to połączenie benchmarku i aukcjoningu). Nie powinniśmy zastępować elektrowni węglowych gazowymi, ale szukać takich technologii, by elektrownie węglowe były czystsze. Nie możemy całkowicie przestawić gospodarki z węgla na gaz (tzw. switch coal to gas), ponieważ mogłoby to doprowadzić do obniżenia bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także UE. W zamian za to, jeśli będziemy poszukiwać rozwiązań czystego węgla, UE może stać się liderem rozwiązań na skalę globalną. Musimy budować elektrownie gazowe, ponieważ są one istotne dla celów regulacyjnych, ale nie można zaprzestać patrzenia na problemy związane z energy-mix w sposób globalny.

Pan Andrzej Sikora, Prezes Instytutu Studiów Energetycznych zauważył, że współcześnie nie wyobrażamy już sobie życia bez energii i elektryczności. Pan Prezes Andrzej Sikora mówił o problemach rynku gazu oraz polskiej polityki energetycznej do roku 2030. Zauważył, że UE podchodzi do kwestii rozwiązywania problemów energetyki od niewłaściwej strony – na przykład od strony emisji CO₂, a nie zajmuje się newralgicznymi zagadnieniami, jakim jest np. brak wspólnotowego, jednolitego rynku energii. Aby nie uzależnić się od jednego dostawcy gazu musimy zacząć myśleć o połączeniach trans granicznych, zapasach strategicznych oraz problemach związanych z bezpieczeństwem energetycznym. Tymczasem wydaje się, że w chwili obecnej każde państwo członkowskie UE dąży w innym kierunku i tego powodu nie umiemy określić wspólnych podstaw prowadzonej polityki, podczas gdy niektóre kraje (w tym Polska) już w perspektywie 2012 roku mogą stanąć przed obliczem potencjalnego deficytu energii elektrycznej. Możemy rozwiązać nasze problemy, jeśli zwiększymy efektywność i poprawimy bezpieczeństwo energetyczne (oprzemy politykę energetyczną nie tylko na własnych surowcach, ale przede wszystkim zwiększymy zakres wykorzystania OZE, będziemy rozwijać konkurencyjne rynki paliw i energii oraz będziemy zmierzać do ograniczenia oddziaływania energetyki na środowisko poprzez umiejętne zastosowanie energetyki atomowej oraz innowacyjności energetycznej). Trzeba również jasno sprecyzować cele polskiej polityki w kwestii gazu. Konieczna staje się dywersyfikacja źródeł zaopatrzenia, a także wiążące określenie roli Polski jako państwa tranzytowego. Musimy zapewnić sobie rezerwy w tym racjonalny, efektywny system magazynowania gazu, który umożliwi nam przetrwać zbliżający się okres. Aby zapewnić naszej

gospodarce bezpieczeństwo możemy również coś zaproponować Gazpromowi, głównemu dostawcy gazu, np. możliwość wybudowania elektrowni celem monetyzacji gazu na terenie UE.

Pan Prof. Krzysztof Żmijewski, Przewodniczący Społecznej Rady Konsultacyjnej Energetyki, Koordynator Green Effort Group zauważył, że emisję CO₂ należy obniżać, ale powinno to być robione jak najniższym kosztem. Tymczasem Komisja Europejska daje nam sprzeczne sygnały, że chce redukować emisję CO₂, ale z drugiej strony mówi również, że chce przestawić się na gaz. Profesor Krzysztof Żmijewski zaprezentował kilka różnych scenariuszy i możliwych rozwiązań/ modeli energy-mix, które opracował dla polskiej gospodarki. Pokazał jakie ilości energii powinniśmy produkować z poszczególnych źródeł, aby domknąć nasz bilans energetyczny oraz jak powinniśmy go kształtować, w przypadku różnych scenariuszy:

- zrównoważonego,
- zrównoważonego pomijającego energię jądrową,
- bez gazu, energii jądrowej i z minimalnym udziałem importu,
- bez węgla brunatnego,
- nastawiony na OZE,
- z przewagą energetyki jądrowej.

Następnie Pan Prof. Krzysztof Żmijewski porównał dwa najbardziej konkurencyjne scenariusze – OZE i energetyki jądrowej. Scenariusz energetyki jądrowej w dłuższej perspektywie czasowej, a konkretnie już od roku 2030 wydaje się tańszy, ale wymaga dłuższego okresu przejściowego, jednakże Pan Profesor Żmijewski zauważył również, że przy wykorzystaniu drogich, nowoczesnych technologii ceny w efekcie i tak będą coraz niższe (wykorzystanie nowoczesnych technologii doprowadzi do znacznego obniżenia emisji CO₂, która obecnie jest dla nas najbardziej kosztowna). Wzrost cen związany z wprowadzeniem nowej Dyrektywy EU-ETS jest widoczny już dziś, a jego efektem może stać się carbon leakage i przenoszenie się polskiego przemysłu za granicę. Musimy walczyć i wkładać więcej wysiłku w kreowanie polityki, ponieważ stawką jest przyszłość gospodarek państw członkowskich.

Pan Dyrektor Andrzej Janiszowski, stwierdził, że **PGNiG S.A.** od dawna intensywnie współpracuje z przemysłem i przedsiębiorcami w zakresie szukania możliwości budowy energetyki gazowej – zauważalny jest istotny wzrost zainteresowania sektora elektroenergetycznego w zakresie generacji gazowej.. Obecna wartość wydobycia gazu pokrywa jedynie ok. 30% zapotrzebowania rynku krajowego. Jednocześnie krajowe możliwości wydobywcze nigdy nie będą w stanie pokryć 100% zapotrzebowania, co przełożyłoby się na brak konieczności importu gazu. Dlatego najważniejszą kwestią jest obecnie

minimalizacja ryzyka uzależnienia się od jednego dostawcy. Dla bezpieczeństwa energetycznego państwa kluczowa jest dywersyfikacja dostaw (zarówno kontraktowa jak i fizyczna). PGNiG S.A. (wraz OGP Gaz-System) stara się „poszukiwać” nowych dróg dostaw gazu do Polski (np.: Terminal regazyfikacji LNG, „Baltic Pipe”). Z racji swojej „bliskości” gaz z Rosji jest i będzie porównywalnie tańszy od gazu z innych kierunków dodatkowo jego atutem jest posiadanie rozbudowanej infrastruktury, jednak w trosce o kondycję naszej gospodarki nie możemy pozwolić na uzależnienie się od jednego dostawcy. Sprawą kardynalną dla Polski jest rozwijanie nowych połączeń oraz realizacja nowych inwestycji w infrastrukturze krajowej (przesył, PMG). Przewidywalność regulacji rynkowych umożliwi zwiększenie liczby realizowanych inwestycji co przełoży się na wzrost konkurencyjności rynku i wejście nowych dostawców. Aby prowadzona polityka nie doprowadziła do gwałtownego wzrostu cen, należy postrzegać i regulować rynek długoterminowo. W tym obszarze jedną z kluczowych kwestii jest rozwiązanie problemu „regulacyjnej wartości krajowych zasobów gazu ziemnego”. Należy znaleźć takie rozwiązania, które zrównoważą interesy podmiotów z sektora gazowego, użytkowników gazu i państwa. Obecny model powoduje istotne ryzyko powstania zjawiska „luki regulacyjnej” czyli sytuacji, w której niekonkurencyjność krajowego rynku gazu może być wykorzystana przez podmioty zaopatrujące się na rynku gazu ale działające na rynkach konkurencyjnych.

Pan Grzegorz Onichimowski, Prezes Zarządu, TGE S.A. zauważył, że problemy związane z wprowadzeniem Pakietu Energetyczno – Klimatycznego i Dyrektywy EU-ETS wynikają w rzeczywistości z braku konkurencyjnego, spójnego, rozwiniętego wewnątrz europejskiego rynku energii. Z tego powodu sytuacja w każdym kraju wygląda inaczej i każdy kraj ma różne priorytety (ceny energii i koszty prowadzonej polityki w każdym z państw członkowskich wyglądają inaczej). Nie tylko Polska, ale również UE, nie jest przygotowana na wprowadzenie założeń Pakietu Energetyczno – Klimatycznego i Dyrektywy EU-ETS od strony infrastrukturalnej i rynkowej. W kwestii CO₂ również w praktyce wystawiamy się na duże niebezpieczeństwo, ponieważ nie mamy dobrze skonstruowanych rynków energii i surowców. Wynika z tego, że próbujemy zbudować stabilny, wirtualny rynek CO₂, nie mając stabilnych podstaw. Nie myślimy co może się stać, w sytuacji gdy ceny zaczną gwałtownie rosnać, lub co gorsza, gwałtownie spadać. Stajemy przed obliczem powstania rynku, którego zasadami rządzi przypadek i los, opartej na wielu niewiadomych, gdzie jedna decyzja polityczna podjęta poza granicami UE może doprowadzić do wielkiego kryzysu w państwach członkowskich. Powinniśmy jak najszybciej rozwinąć system regulacji dotyczących rynku paliw oraz poprawić połączenia transgraniczne, a energy-mix ukształtuje się według naszych potrzeb.

DYSKUSJA

Pan Prof. Krzysztof Źmijewski, Społeczna Rada Konsultacyjna Energetyki, Green Effort Group, potwierdził, że system o którym mówił Pan Prezes Grzegorz Onichimowski, w każdej chwili może się załamać. Można temu przeciwdziałać. Z tego względu musimy wprowadzić prawdziwy program poprawy efektywności energetycznej, a polski rząd powinien podjąć decyzję o uruchomieniu programu inwestycyjnego dla energetyki.

Pan Dyrektor Maciej Kaliski, Ministerstwo Gospodarki zwrócił uwagę na znaczenie i możliwości jakie daje nam projekt dotyczący wychwytywania i magazynowania CO₂ (CCS).

Pan Prof. Andrzej Chmielewski, Politechnika Warszawska, podkreślił możliwości technologii czystego spalania. Zauważył, że kryzys polskiej energetyki faktycznie rozpoczął się już kilkanaście lat temu, ponieważ przez ostatnie lata właściwie nie podejmowano żadnych kroków zmierzających do rzeczywistej poprawy sytuacji. Trzeba oszczędzać energię oraz rozwijać produkcję z innych źródeł, ponieważ jedynym wyjściem jest dla nas mix energetyczny, jednak nadal najważniejszym z nich pozostanie węgiel.

Pan Jerzy Majcher, Atkins Global, zwrócił uwagę na konieczność załatwienia przez rząd gwarancji finansowych dla inwestycji i rozwoju infrastruktury.

Pan Maciej Kaliski odpowiedział, że inwestor również sam powinien szukać środków finansowych. Można również m.in. wypuścić obligacje, które byłyby gwarantowane, np. dostępem do złoza.

Następnie Pan Andrzej Janiszowski, PGNiG S.A., ponownie pokreślił konieczność stworzenia wspólnego rynku i rozsądnych regulacji wewnątrz UE.

Pan Prof. Krzysztof Źmijewski zauważył, że nowe inwestycje i motywacje są konieczne, ale gwarancje państwowe podlegają strukturom pomocy publicznej. Rozwiązaniem mogłoby być wprowadzenie systemu błękitnych certyfikatów.

Na zakończenie, w odpowiedzi na pytanie Pani Mariny Coey, Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o., dotyczące możliwości wykupienia przez Gazprom np. 20% wystawionych na aukcję uprawnień do emisji CO₂, Pan Andrzej Sikora stwierdził, że takie niebezpieczeństwo istnieje.

Wszystkie omawiane w raporcie prezentacje oraz dyskusja podsumowująca zostały sfilmowane. Prezentacje i nagrania z debaty umieszczone są na stronie internetowej firmy Procesy Inwestycyjne Sp. z o.o. pod adresem: www.proinwestycje.pl. Nagranie oraz poszczególne prezentacje można ściągnąć z sieci nieodpłatnie, dzięki czemu poruszana tematyka może dotrzeć do bardzo szerokiej grupy odbiorców.